

Nowiny tarnowskiej gminy



Nr 28

MIESIĘCZNIK - CZERWIEC 1996r.

Cena 5.000 zł (50 gr)

SESJA Rady Gminy

Zbliżają się obrady czerwcowej sesji Rady Gminy. Ma ona do rozstrzygnięcia szereg ważnych spraw. Tematów jest wiele. Radni dokonają m.in. zmian w tegorocznym budżecie, podejmą uchwałę w sprawie wspólnej gospodarki odpadami komunalnymi z miastem Tarnów i okolicznymi gminami, podzielią pieniądze z tegorocznego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, z których większość przeznaczy się na zakup pojemników na śmieci dla wszystkich wsi. Uporządkują także nazewnictwo ulic w Koszycach Małych. Poza tym radni przedyskutują jeszcze kilka problemów gospodarczych i podejmą stosowne uchwały.

Zapowiada się pracowita sesja Rady Gminy.

Zasłużony Działacz Kultury

Mówi Teresa Śledź - kierownik
Gminnej Biblioteki Publicznej

- Pani Tereso została Pani uhonorowana najwyższym odznaczeniem kulturalnym Odznaką "Zasłużony Działacz Kultury". Kiedy to się stało?

Teresa Śledź: Okazja była szczególna. 22 maja br. odbyła się wojewódzka uroczystość z okazji 50-lecia bibliotek. Podczas tego spotkania, wraz z 6 innymi bibliotekarzami z terenu województwa, otrzymałam to zaszczytne wyróżnienie.

- Jest ono uhonorowaniem Pani bibliotekarskiej pracy. Jak długo wypożycza Pani książki?

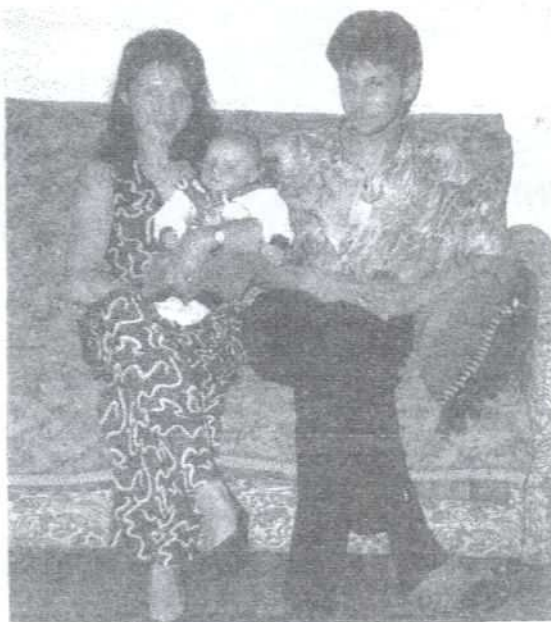
cd. na str. 5

20-tysięczny

Nasza gmina przekroczyła niedawno liczbę 20 tysięcy mieszkańców. Jest to - zdaniem wójta *Krzysztofa Madeja* - ważne dla niej wydarzenie. Dzięki przekroczeniu tej liczby gmina zyskuje nowy, wyższy status. Wchodzi do

grupy gmin II kategorii. Zaowocuje to już po najbliższych wyborach samorządowych.

Zamiast 24 - jak dotąd radnych, mieszkańcy wybiorą 28. W Wojewódzkim Sejmiku Samorządowym Gminę Tarnów reprezentować będzie nie jeden a dwóch delegatów. Wzrośnie więc ranga gminy, zakres jej praw, ale także obowiązków.



cd. na str. 4

ŚWIĘTO LUDOWE

Tradycyjnie jak co roku w maju na obiektach sportowych LKS Wolania obchodzone było Święto Ludowe. Organizatorami byli: ZG PSL, ZG Zw.OSP, ZW ZMW oraz LKS Wolania. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. doradca premiera Jagielskiego prof. *Jerzy Pilch*, sekretarz ZW PSL w Tarnowie *K.Sady*, wójt Gminy Tarnów *K.Madej*, wicekurator *J.Pantera*, dyrektor Wydziału

Organizacyjnego UW *M.Szczepanik*.

Ze stadionu LKS Wolania poczty sztandarowe, uczestnicy uroczystości wraz z orkiestrą strażacką przeszli do kościoła parafialnego, gdzie została odprawiona msza święta w intencji żywych i zmarłych ludowców i strażaków.

W wygłoszonej homilii ks. *B.Wegrzyn* przypomniał o znaczeniu chłopca dla istnienia państwa oraz o jego ciężkiej pracy na roli. Mówił również o poświęceniu i bohaterstwie strażaków.

Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli na cmentarz, gdzie złożyli wiązanki kwiatów na grobach *A.Ostregi* i *Wł.Tutaja*.

cd. na str. 4

GINIA W WYDAWNICTWIE

Gmina Tarnów zaprezentowała ostatnio swoje walory, dorobek i możliwości we wszystkich dziedzinach w specjalnym wydawnictwie pt. "Samorząd terytorialny województwa tarnowskiego".

Wydał je Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Znalazły się w nim sylwetki wszystkich tarnowskich miast, miasto-gmin i gmin. Nasza gmina na ich tle wypada pozytywnie. Ma się po prostu, o czym często piszemy na naszych łamach, pochwalić.

W pierwszej części wydawnictwa zaprezentowane są walory całego woj. tarnowskiego począwszy od historii przez rozwój gospodarczy, oświatę, kulturę na sporcie skończywszy. Scharakteryzowano także dość szczegółowo zadania i funkcjonowanie sejmiku samorządowego. Jest również informacja o Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, z której inspiracji wydano ten folder. Został bogato ilustrowany. Naszą gminę ilustruje pomnik walki i męczeństwa w Woli Rzędzińskiej, niedawno z pietyzmem odnowiony i zakonserwowany za pieniądze z budżetu gminy.

Łekawka

ROBOTY WYKOŃCZENIOWE

Rozstrzygnięty został przetarg na roboty wykończeniowe na budowanej szkole w Łekawce.

Powierzono je trzem zakładom rzemieślniczym, które przedstawiły najlepsze oferty. Dwa z nich funkcjonują na terenie gminy i sprawdziły się już podczas robót wykończeniowych na szkole w Tarnowcu. Są to zakłady: budowlany **Andrzeja Ciasnochy** oraz instalacyjny **Stanisława Wzorka**. Instalacje elektryczne natomiast wykonywał będzie zakład **Zbigniewa Bączkiewicza** z Tarnowa. Realizacja całości robót wykończeniowych ma nastąpić w ciągu 10 miesięcy. Umowę na ich wykonanie musi zatwierdzić jeszcze najbliższa sesja Rady Gminy. Zakres prac jest poważny, ale znakomici wykonawcy powinni się uporać z nimi w terminie. Tak więc szkoła w Łekawce może być gotowa już na przyszły rok szkolny. Dzieci z Łekawki powinny zacząć w niej naukę już 1 września 1997 roku.

STARANIA O PIENIĄDZE

Zarząd Gminy wystąpił z wnioskiem do Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej o pożyczkę w kwocie 3 mld starych złotych na dokończenie właśnie budowy szkoły w Łekawce.

Tyle bowiem jeszcze potrzebna, aby bez

problemów i w terminie oddać obiekt do użytku. Równocześnie kolejne wnioski o pożyczkę skierowano do funduszu w sprawie dofinansowania budowy pięciu ulic w 2 wsiach. Chodzi o zakończenie budowy ul. Skotnik w Zbylitowskiej Górze oraz ul. Wypoczynkowej, a także Legionów, Poprzecznej i Spadzistej w Tarnowcu. Wszystko wskazuje na to, że gmina otrzyma pożyczkę z funduszu. Jest ona udzielana na bardzo korzystnych warunkach. Oprocentowanie jest symboliczne, a terminy spłaty dogodne.

REMONTY DRÓG

Na drogach gminnych trwają remonty nawierzchni, które mocno ucierpiały podczas zimy.

Roboty prowadzi ekipy Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych "Dromost" z Bochni. Już wyremontowano nawierzchnie w



Zbylitowskiej Górze, Zgłobicach, Koszycach Wielkich, Błoniu. Teraz kolej przyszła na drogi w innych wsiach.

Przetarg na wykonanie nowych 10 tys. m² nawierzchni bitumicznych na gminnych drogach odbędzie się 24 czerwca. Nowe asfaltowe nawierzchnie otrzymają drogi w Zbylitowskiej Górze, Zgłobicach, Woli Rzędzińskiej, Jodłowce Walki, Nowodworzu, Błoniu i Tarnowcu.

KANALIZACJA KOSZYC WIELKICH

Na kolejne roboty przy budowie kanalizacji Koszyc Wielkich wygrało przetarg prowadzące budowę magistrali w ulicy Stromej, Południowej, Mikołajczyka i Stachury Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich.

Chodzi o wykonanie 70 przykanalików od magistrali kanalizacyjnej do posesji.

PRZETARGI

Urząd Gminy ogłosił kilka przetargów na ważne roboty.

W dniu 25 czerwca odbędzie się przetarg na wykonanie robót wykończeniowych, instalatorskich i adaptacyjnych poddasza w budynku mieszkalnym w Radnej. Na 1 lipca wyznaczono przetarg na wybudowanie i kondygnacji domu wielofunkcyjnego w tej wsi.

Natomiast 16 lipca zaplanowany jest przetarg na potężną inwestycję. Jest nią budowa 21-kilometrowej sieci wodociągowej we wsi Jodłowka Walki.

WODA DLA BŁONIA

Poważnie zaawansowane są zabiegi wokół budowy wodociągu dla Błonia.

Jak podkreśla sołtys wsi Marian Uryga dokumentacja sieci wodociągowej jest gotowa, zebrano już od chętnych mieszkańców blisko 400 mln starych złotych, uzyskano od nich zezwolenia, a obecnie trwają starania o pozwolenie na wejście w teren. "Robimy wszystko - mówi sołtys Błonia - aby rozpocząć prace ziemne już w jesieni. Mieszkańcy zadeklarowali nie tylko po 10 mln zł, ale także pomoc przy robotach niefachowych".

W Błoniu prawie wszystkie ze 127 gospodarstw chcą korzystać z bieżącej wody. Atmosfera dla budowy wodociągu jest we wsi bardzo dobra. Woda zostanie doprowadzona z ujęcia "Tarnowskich Wodociągów" w Zbylitowskiej Górze poprzez sieć wodociągową w Zgłobicach. Wodociąg w Błoniu będzie kosztował ok. 5 mld starych zł.

REMONTY SZKÓŁ

W tym roku remonty zaplanowano w 5 gminnych szkołach.

W SP nr 1 w Woli Rzędzińskiej trzeba wykonać roboty malarskie oraz naprawić schody wejściowe. Malowanie klas niezbędne jest w szkołach w Jodłowce Walki oraz Koszycach Wielkich. W tej ostatniej szkole trzeba także naprawić dach. Na malowanie stolarki okiennej czeka szkoła w Zawadzie, a w Tarnowcu trzeba ocyklinować i wylakierować parkiety. Roboty te powinny być wykonane do 15 sierpnia br. Kto je wykona decyzyja zapadnie podczas przetargu, który ogłoszono na 24 bm. Wybrana zostanie na pewno solidna i tania firma.

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów
Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac. graf. Jan Gajdur

Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,

Tarnów, ul. Krakowska 19

Nasi na "PROMOCJACH"

Po raz czwarty odbyły się Targi Tarnowskie Promocje: Gospodarka - Turystyka - Ekologia". Po raz pierwszy jednak miały one międzynarodowy charakter. Połączono je bowiem integralnie z IV Światowym Forum Mediów Polonijnych. Na targach przez pół dnia przebywało ponad 200 dziennikarzy polonijnych z 24 krajów świata. Zapewne więc odnotują ten fakt w swoich gazetach, radio i telewizji. O tarnowskiej inicjatywie handlowej, o promocji gospodarczego, turystycznego i ekologicznego dorobku dowiedzą się czytelnicy, nie tylko Polonusi, w wielu krajach świata. Będą także poinformowani o dorobku firm naszej gminy, które w tegorocznych targach odegrały poważną rolę.

W wystawie targowej uczestniczyło 6 firm działających na terenie gminy Tarnów. Warto je wymienić. Najważniejszą z nich były **Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej z Woli Rzędzińskiej**, producent jednych z najlepszych w kraju wyrobów ceramicznych. Poza TZCB swoje smakowite majonezy, sosy, ketchupy pokazała **Firma Roleski ze Zbylitowskiej Góry**. **Firma EKO sc. Antoniego Kwieka z Koszyc Wielkich** prezentowała przetwory owocowo-warzywne oraz okładziny hamulcowe, a **"Le-Pro-Mech" Kazimierz Leskiwa ze Zglobic** urządzenia sklepowe, wózki, transportery. Natomiast **Szlifiernia Kryształów "Mira" Pokornego ze Zbylitowskiej Góry** wspaniałą zestaw kryształów i wyrobów szklanych, a firma **"Polmark" Marka Rzepki z Woli Rzędzińskiej** wyroby elektroinstalacyjne w bogatym

Targom "Tarnowskie Promocje'96" po raz drugi towarzyszył Konkurs **"Najwyższa Jakość Małopolska"**. Do konkursu zgłosiło swoje wyroby kilkadziesiąt firm z całej Małopolski. Były wśród nich dwie z naszej gminy. Obydwie uzyskały ten znak. **Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej** zostały laureatem konkursu za nowy strop ceramiczny EF-45 wykonany z pustaków ceramicznych i belek żelbetowo-ceramicznych, natomiast **Firma Roleski** otrzymała znak "Najwyższa Jakość

TARNOWSKIE PROMOCJE '96



31.05-2.06.96

Małopolska" za ketchup markowo-pikantny oraz wyróżnienia dla trzech innych zgłoszonych do konkursu wyrobów: majonez stołowy, sos tatarski "Domowy" oraz musztarda chrzanowa "Delikatesowa". Sukces to niewątpliwy. Wskazuje on, że firmy te produkują wyroby najwyższej jakości. **Szlifiernia kryształów "Mira"** została wyróżniona przyznaną przez tarnowską Izbę Przemysłowo-Handlową **"Piramidą Przedsiębiorczości"** za dobre wyniki ekonomiczne i rozwój.

Laureat Konkursu "Najwyższa Jakość Małopolska", **Firma Roleski** powstała w roku 1972. W ciągu następnych lat systematycznie się rozwijała, zyskując coraz większe uznanie wśród odbiorców. Z początku trudniła się produkcją majonezu. W 1985 roku jako pierwsza prywatna firma w kraju uzyskała koncesję na produkcję majonezu. Obecnie produkuje go w kilku punktach kraju, ma także oddziały na Ukrainie i St. Petersburgu. Firma specjalizuje się w produkcji majonezów stołowych i smakowych, sosów majonezowych, ketchupów, musztard. Posiada własne laboratorium,

analityczno-badawcze wykonujące badania mikrobiologiczne i fizykochemiczne każdej wyprodukowanej partii wyrobów. Ich jakość jest stale kontrolowana. Dzięki doświadczeniom i udoskonaleniom produkcyjnym wyroby uzyskiwały znacznie wydłużony, w stosunku do polskich norm, termin przydatności do spożycia. Firma uzyskała potwierdzenie tego i zezwolenie od władz sanitarnych. Firma prowadzi działalność zgodnie ze strategią: **"wysoka jakość - niskie ceny"**. Przyniosło to znakomite efekty w postaci dynamicznego wzrostu obrotów. Wzrastają one corocznie systematycznie.

Firma Roleski będzie się nadal rozwijać. Plany na najbliższą przyszłość przewidują budowę nowoczesnej hali, nowoczesnego magazynu oraz uruchomienie kilku dalszych oddziałów na terenie Polski, centralnej i północnej. Rozwijać się także będzie sieć dystrybucji i sprzedaży wyrobów. Celem jest dotarcie bezpośrednio do klientów na terenie całego kraju. Dla odbiorców dużych partii wyrobów firma stosuje preferencyjne ceny.

Głównym organizatorem Targów "Tarnowskie Promocje: Gospodarka - Turystyka - Ekologia" była Izba Przemysłowo-Handlowa. Po raz pierwszy w ich organizację włączyła się także Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA. Dzięki temu Targi zyskały rangę międzynarodową. Głównie jednak chodzi o nich, co podkreślali organizatorzy w zaproszeniu, o promocję województwa.

"Województwo nasze - piszą - rozpoczęło aktywną promocję swojego potencjału ekonomicznego. Zamierzeniem naszym jest skuteczne promowanie wszystkiego co w gospodarce polskiej jest najlepsze. Mamy nadzieję, że Wielobranżowy Salon Targowy unaoczní możliwości naszego regionu".

Tak się też stało. Ważne jest, że w tej prezentacji znaczącą rolę odegrały firmy gminy Tarnów.

KT



Zakład
Produkcyjno
- Handlowy
**ANTONI
KWIEK**

33-111 Koczycze Wielkie
ul. Szklarniowa 38
tel. /014/ 34 02 10
fax. /014/ 34 05 54

wyborze. Stoiska gminnych przedsiębiorców wyróżniały się na targowo-promocyjnej wystawie. Warto podkreślić, iż przewodniczący RG **Włodzimierz Siedlik** i wójt gminy **Krzysztof Madej**, którzy uczestniczyli w otwarciu targów i zwiedzeniu wystawy, wystosowali do właścicieli firm specjalne podziękowanie wraz z gratulacjami.



Zakłady Produkcji
Spożywczej
FIRMA ROLESKI
Zbylitowska Góra
33-113 Zglobice,
ul. Spacerowa 181A
tel/fax. /014/ 33 18 77

20-tysięczny

cd. ze str. 4

O tym, że gmina Tarnów przekroczy niebawem tę magiczną liczbę mieszkańców, sygnalizowaliśmy już na łamach naszego pisma. Stale także śledziliśmy zmiany demograficzne gminy pracownicy Referatu Ewidencji Ludności Urzędu Gminy. Jego kierownik *Jolanta Kałuża* już 21 lutego br. po przeprowadzeniu komputerowego sprawdzenia liczby ludności stwierdziła, że wynosi ona 19.994 i lada dzień nastąpi osiągnięcie liczby 20 tysięcy. W piśmie do Zarządu Gminy informując o tym, wniosła o specjalne uhonorowanie 20-tysięcznego mieszkańca Gminy Tarnów.

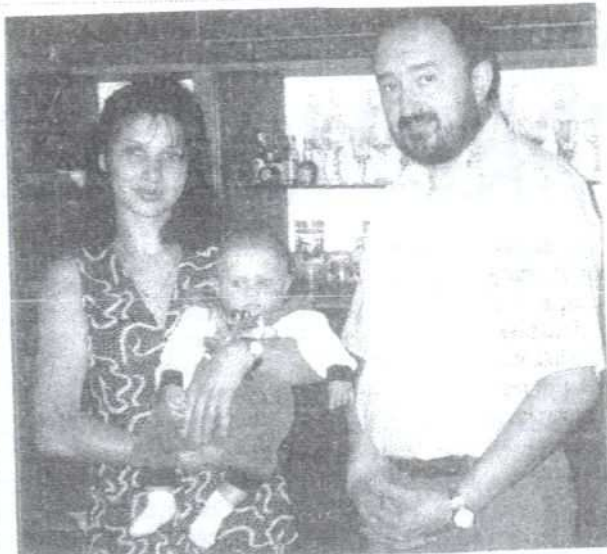
W wyniku komputerowych obliczeń stwierdzono, że 20-tysięczny obywatel Gminy Tarnów urodził się w dniu 16 marca 1996r. o godz. 7,50. Jest to chłopiec o imieniu Mateusz Grzegorz Czosnyka, syn Doroty i Andrzeja, zamieszkały pod adresem: Radlna 41. Kierownik Jolanta Kałuża podaje także, iż w dniu 29 maja br. "liczba zarejestrowanych mieszkańców Gminy Tarnów wynosi 20.059 osób". Liczba ta systematycznie rośnie i obecnie zbliża się już do 20.100 mieszkańców.

Ostatnio, w związku ze zbliżającą się uroczystością uhonorowania 20-tysięcznika przez władze gminy wójt Krzysztof Madej odwiedził go, jego rodziców i dziadków w rodzinnym domu w Radlnej 41. Była to bardzo sympatyczna wizyta. 20-tysięczny obywatel gminy jest dzieckiem dorodnym i rozwija się bardzo dobrze. Jest zdrowy i spokojny. Nie sprawia rodzicom większych kłopotów. Obecnie ma już blisko 3 miesiące i próbuje się podnosić. Jego ojciec Andrzej ukończył technikum ogrodnicze w Tarnowie - Gumniskach. Ma 22 lata. Nie pracuje niestety w swoim zawodzie. Zajmuje się handlem obwoźnym owocami, co jest przedsięwzięciem dość trudnym. Jeździ bowiem po bazarach i targowiskach znajdujących się na terenie całego województwa. Mama Dorota ukończyła szkołę handlową w Zespole Szkół Ekonomiczno - Gastronomicznych w Tarnowie. Liczy 20 lat. Obecnie jest bez pracy. Jeszcze do października będzie na bezrobociu. Potem być może uda się jej uzyskać zatrudnienie.

"Narazie mieszkamy u teściów - mówi Andrzej Czosnyka. Próbujemy zarobić na życie i powoli się usamodzielniać. Nie jest to proste. Myślę, że wspólnymi siłami uda się nam to osiągnąć. Musimy przecież zapewnić przyszłość naszemu dziecku".

Dziadek Władysław Chudy jest znanym w Radlnej społecznikiem. Działa w Radzie Sołeckiej. Był w Komitecie wodociągowania wsi, który wybudował ujęcie oraz sieć wodociagową. Teraz pomaga przy budowie domu wielofunkcyjnego. Przeprowadził 35 lat m.in. w POM Tarnowiec, gdzie był instruktorem oraz w SKR Nowodworze, w którym pełnił funkcję kierownika zakładu usług rolniczych. Teraz jest na emeryturze. Wraz z żoną Marią wychowali 8 dzieci. Dorota jest ich najmłodszą córką. Pożenili już 7-mioro. Jeszcze tylko w kawalerskim stanie pozostaje syn Krzysztof.

"To jest mój 15 wnuk - mówi z dumą dziadek Władysław. Mam 11 wnuków i 4 wnuczki. Cieszę się z tej gromadki. 6-cio dzieci już się usamodzielniało i opuściło dom rodzinny. Są na swoich. Teraz z nami mieszkają Andrzej wraz z Dorotą oraz ich pociecha, która okazała się szczęśliwym dzieckiem, 20-tysięcznym mieszkańcem naszej gminy. Mieszka także syn Krzysztof. Będziemy młodym pomagać do chwili, kiedy sami solidnie nie staną na własnych nogach. Jako dziadek jestem szczęśliwy".



11 bm. młodzi rodzice 20-tysięcznego mieszkańca Gminy Tarnów odwiedzili Urząd Gminy. Podczas uroczystego spotkania z członkami Zarządu Gminy, wójt Krzysztof Madej wręczył im specjalny, pamiątkowy adres, kwiaty oraz nagrodę rzeczową, z życzeniami, aby jubileuszowy mieszkaniec, którego narodziny wniosły sporo zamieszania w życie gminy, rósł zdrowo ku radości rodziców oraz społeczności Radlnej, a później także gminnej. Będziemy z uwagą śledzić jego dalsze losy. Oby były szczęśliwe.

Treść adresu brzmi:

"Szانونi Państwo Dorota i Andrzej Czosnyhowie Radlna 41 Gminy Tarnów. W związku z urodzeniem się syna Mateusza Grzegorza Zarząd Gminy Tarnów pragnie złożyć Państwu serdeczne gratulacje. Syn Państwa zgodnie z ewidencją ludności posiadaną przez Urząd Gminy Tarnów został zarejestrowany jako 20.000 mieszkaniec Gminy Tarnów. Wobec tego fakt Zarząd Gminy Tarnów przekazuje Państwu oraz całej Rodzinie życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności".

20-tysięczny mieszkaniec naszej gminy został uhonorowany w sposób szczególny.

ŚWIĘTO LUDOWE

cd. ze str. 1

Już na stadionie w części oficjalnej głos zabrali: J.Pilch, K.Madej, K.Sady, T.Pantera i E.Gniewek. Najwyższym odznaczeniem jakie przyznaje NKW PSL odznaczony został J.Pantera, a medalem Zjednoczenia Ruchu Ludowego Józef Kutta. Lucynie Rams z Koszyc Małych prof. Pilch wręczył legitymację członkowską PSL.

Po części oficjalnej rozpoczął się blok imprez sportowo-rozrywkowych. Na początku młodzi strażacy rywalizowali w sportach pożarniczych. Zawody cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem bardzo licznie zgro-

madzonej publiczności. Nagrody dla najlepszej drużyny z Woli Rzędzińskiej wręczyli wójt K.Madej i Prezes ZG PSL T.Pantera. Atrakcyjne konkursy z nagrodami oraz zawody sportowe przygotowali J.Górecki oraz nauczyciele wf ze SP Nr 1 w Woli Rzędzińskiej P.Styczyński oraz M.Wąsowicz. Bardzo ciekawie zaprezentował się zespół pieśni i tańca "Krakowiacy Ziemi Brzeskiej" z Brzeska, nagrodzony za swój występ rzeszyscy brawami. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się występy zespołu szantowego "Śruba-Dycha".

W czasie trwania uroczystości swoje wyroby reklamowało kilka nie tylko tarnowskich firm - sponsorów święta. Tą bardzo udaną imprezę zakończyła tradycyjna zabawa ludowa. P

Zasłużony Działacz Kultury

cd. ze str.4

TŚ: W spisach mamy zarejestrowanych ponad 1800 stałych czytelników. Oceniamy, że drugie tyle korzysta z czytelni wypożyczając pozycje trudno dostępne oraz czasopisma.

TŚ: Odznaka "Zasłużony Działacz Kultury" była dla mnie miłym zaskoczeniem. Mam satysfakcję, że dostrzeżono nie tylko moją 24-letnią pracę, ale także dobre funkcjonowanie bibliotek w naszej gminie. Najmilsze było to, że odznakę wręczał mi wicewojewoda Ryszard Półtorak, z którym przez 10 lat, kiedy pełnił funkcję wójta naszej gminy, blisko współpracowałam.

- Co wówczas udało się dla bibliotek zrobić?

TŚ: Bardzo wiele. Najważniejszą sprawą było jednak wyremontowanie wszystkich bibliotek i stworzenie w nich dobrych warunków zarówno do pracy, jak i wypożyczania oraz udostępniania książek i prasy. Samorząd gminy jeszcze wówczas nie miał obowiązku finansowania działalności bibliotek, a jednak dzięki m.in. wójtowi R.Półtorakowi, to robił. Efekty są znakomite. Obecnie gminny samorząd także dba o biblioteki. Dowodem na to jest przyznanie przez WBP niedawno wójtowi K.Madejowi zaszczytnego tytułu "Przyjazny bibliotekom".

- Jak długo kieruje pani gminną biblioteką?

TŚ: Już 13 lat. Cały czas jednak pracuję w Zgłobicach, najpierw jako bibliotekarka, a potem jako kierownik. Zaczynałam pracę kiedy GBP kierowała Stefania Siliwińska. Wiele się od niej nauczyłam. W trakcie pracy zdobywałam nie tylko praktyczne umiejętności, ale także kwalifikacje fachowe. Ukończyłam najpierw Studium Bibliotekarskie w Krakowie, a potem studia specjalistyczne w Jarocinie.

- Co się Pani w bibliotekach udało zmienić?

TŚ: O poprawie bazy już wspominałam. Stworzyliśmy także przy bibliotekach w Zgłobicach i Tarnowcu czytelnie, a w Woli Rzędzińskiej kąciak czytelniczy. Podwoiła się liczba książek. Obecnie księgozbiór wszystkich bibliotek liczy ponad 42 tysiące tomów. To właśnie dzięki hojności Rady Gminy możemy corocznie wzbogacać nasz księgozbiór o ok. 1200 nowości. W ub. roku otrzymaliśmy 400 nowych książek z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.



Teresa Śledź gratuluje K.Kozioł

- Jaki jest księgozbiór?

TŚ: Myślę, że przydatny dla naszych czytelników. W bibliotekach znajdują to czego szukają. A więc uczniowie mają lektury, miłośnicy prozy wartościowe książki beletrystyczne, a w księgozbiórce podręcznym, z którego można korzystać na miejscu w czytelni, są encyklopedie, wydania albumowe z różnych dziedzin wiedzy. Każda z naszych bibliotek ma ponad 40-letnią historię pracy. Przez te lata zgromadziły wartościowy zestaw książek.

- Jak wielu czytelników z nich korzysta?

- Dlaczego tak się dzieje?

TŚ: Jest wiele przyczyn. Dwie wydają się podstawowe. Po pierwsze ludzie zbiednieli i nie stać ich na zakup drogiej książki. Szukają ich więc w bibliotece i czytelni. Po drugie w gminie zlikwidowane zostały wszystkie kluby i świetlice. Ich role zaczynają przejmować czytelnie bibliotek. Ludzie do nich przychodzą nie tylko, aby poczytać, ale po prostu spotkać się i porozmawiać, spędzić kulturalnie czas.

- Brakuje jednak miejsca na prowadzenie w bibliotekach szerszej działalności kulturalnej?

MINISTER KULTURY I SZTUKI
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pani

Teresa ŚLEDŹ

Legitymacja nr 480-04/96

została wyróżniona odznaką

ZASŁUŻONY DZIAŁACZ
KULTURY

Warszawa 6 maja 1996r.

TŚ: To prawda. Wydaje się jednak, że w związku ze zmieniającą się rolą bibliotek, a zwłaszcza biblioteki gminnej w Zgłobicach, konieczne jest jej lokalowe powiększenie. Takie możliwości istnieją. Problemem jest tylko wyprowadzenie z budynku pozostałych lokatorów. Wówczas można by powiększyć czytelnię, w której oprócz książek, przychodzący mogą przeczytać kilkadziesiąt tytułów czasopism. Czytelnictwo czasopism i gazet cieszy się w bibliotekach coraz większym powodzeniem. Oferują one czytelnikom 48 tytułów czasopism.

- Czy z książką docieracie do wszystkich mieszkańców?

TŚ: Na pewno nie. Jest tylko 3 biblioteki, a 14 wsi. Na pewno z dotarciem do biblioteki w Tarnowcu mają problemy mieszkańcy odległej Łękawki czy Poręby Radnej, a do czytelni w Zgłobicach mieszkańcy Koszyc Małych. Marzeniem bibliotekarzy jest otwarcie nowych filii przynajmniej w tych dwóch wsiach. Ostatnio coś w tej sprawie drgnęło. Wójt K.Madej polecił mi zbadać możliwość założenia filii bibliotecznej w budującej się szkole w Łękawce. Będę chciała możliwie szybko rozegnać sprawę.

- Biblioteka się unowocześnia. Jak spisuje się komputer?

TŚ: Komputeryzacja to przyszłość bibliotek. Dlatego kupiliśmy komputer, do którego brakuje jednak specjalistycznego programu "MAK". Program ten miało zakupić Ministerstwo Kultury, ale jak dotąd nic z tego nie wyszło. Bez programu nie można wprowadzić do komputerowego rejestru książek, czytelników, wypożyczeń itp. Czekamy, bo szkoda wydawać gminne pieniądze, które mogą się przydać na ważniejszy cel. Myślę, że wkrótce będzie program i zaczniemy korzystać z komputera, co bardzo ułatwi nam pracę i obsługę czytelników.

- Czy ma Pani satysfakcję ze swojej pracy?

TŚ: Satysfakcji dostarczają Czytelnicy, kiedy dziękują za to, że biblioteka istnieje, ma ciekawy księgozbiór, z którego mogą korzystać. Są bowiem ludzie, którzy bez książki nie wyobrażają sobie życia. Dla takich właśnie warto się poświęcać i pracować.

Życzę jak najwięcej takich satysfakcji.
Marian Madeja

W RADLNEJ

W Radlnej o mało nie doszło do rękoczynów. Byli pracownicy gospodarstwa rolnego b. KRP "Igloopol", a potem Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej, bronili swoich ogródków działkowych. Stanęli przed traktorami i nie pozwolili ich zaorać. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia, zakazali najętym traktorzystom dalsze pracy. Rankiem następnego dnia dokonali oni jednak dzieła zniszczenia 21 działek byłych pracowników, które uprawiali oni od 20 lat.

- Ku naszemu zaskoczeniu - mówi Andrzej Prusak, który w gospodarstwie w Radlnej przepracował 28 lat - 28 marca br. otrzymaliśmy listem poleconym wezwanie do opuszczenia uprawianych przez nas ogródków działkowych. Były one zagospodarowane, obsadzone malinami, truskawkami. Nikt z nami wcześniej nie rozmawiał, nikt nie uprzedzał. W miesiąc później, także bez ostrzeżenia, wjechały na nie traktory. Zniszczyły naszą pracę. Dyrektor gospodarstwa, Stanisław Kwapniewski, "dobrze zapłacił" - jak sami powiedzieli - przywiezionym traktorzystom, aby dokonali dzieła zniszczenia. Jesteśmy oburzeni. Sprawą zajęła się policja. Zamierzamy w sądzie dochodzić odszkodowania za zniszczenia. Obecny właściciel gospodarstwa nie powinien tak postąpić. Przejął je od Agencji Rolnej Skarbu Państwa ze wszystkimi "dobrodziejstwami inwentarza", w tym także z prawem użytkowania ogródków działkowych przez byłych pracowników. Wypowiedzenie takiego użytkownika winno nastąpić co najmniej rok wcześniej, a nie na miesiąc i to wówczas, kiedy już działki zostały zagospodarowane.

Drugą drażliwą sprawą są były mieszkania zakładowe. Mieszkający w nich byli pracownicy, obecnie emeryci i renciści, pragną je kupić na własność. Chcą tego dokonać zgodnie z ustawą o gospodarowaniu mieniem b. PGR-ów. Na mocy tej ustawy wartość zajmowanego mieszkania, które chce kupić były pracownik PGR, winna być obniżona o 3% rocznie. W zależności więc od przepracowanych lat, mieszkanie można kupić dużo taniej, a nie po cenie rynkowej. Na takich właśnie warunkach kupują mieszkania byli pracownicy PGR w całej Polsce. Ale nie w Radlnej.

Dyrektor Kwapniewski nadesłał w tej sprawie pismo: "W związku z przedstawioną przez Pana (Panią) ofertą dotyczącą zakupu dotychczas zajmowanego mieszkania - uprzejmie informuję, że istnieje taka możliwość w cenie 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) + 7% VAT za 1 m² powierzchni mieszkania pod warunkiem spisania aktu notarialnego kupna - sprzedaży w terminach uzgodnionych nie później

niż do 30.09.96r. i płatności ceny kupna przed sporządzeniem tego aktu w całości gotówką oraz równoczesnego kupna 1/4 działki na której stoi budynek i działki przyległej tj. 311 m² w cenie 2,50 zł (dwa złote pięćdziesiąt groszy) za 1 m². W celu uzgodnienia terminu aktu notarialnego proszę o zgłoszenie się w biurze w dniu 22.05.96r. o godz. 10,00. Brak stawiennictwa w podanym terminie będzie równoznaczny z odstąpieniem od zakupu, a Związek przedstawi ofertę sprzedaży w przetargu publicznym".

- Byliśmy na spotkaniu - informuje



Jan Kozibudzki - Nie doprowadziło ono do żadnego porozumienia. Nie mogliśmy się zgodzić na tak twarde warunki. Żaden z mieszkających w naszym domu rencistów nie jest w stanie zapłacić takiej kwoty i to od razu gotówką. Uważamy przy tym, że powinniśmy móc kupić zajmowane przez nas od wielu lat mieszkania w bloku, który wybudowaliśmy za wypracowane przez nas pieniądze, z ulgą, jaką otrzymują byli pracownicy PGR-ów. W tej sprawie wysyłamy pismo do prezesa Tańskiego z Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Dzwoniliśmy także do prezesa Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej ks. Ludwika Piechnika, zarówno w tej sprawie, jak i ogródków działkowych. Kilka razy obiecał, że przyjedzie, ale jak dotąd się nie zjawił.

W poważnym kłopotcie znalazły się także trzy rodziny mieszkające od wielu lat w zdewastowanym dworku, który

przed wojną był własnością księcia Sanguszków. Nie są mile widzianymi gośćmi. Grozi im eksmisja. Dyrektor gospodarstwa próbuje spuścić kłopot z mieszkańcami dworku na Urząd Gminy Tarnów. Dworek przez ostatnie lata został straszliwie zdewastowany. Tam, gdzie kiedyś była piękna świetlica, miejsce uroczystych spotkań załogi gospodarstwa, po kostki stoi szambo. Dziurawy dach przecieka. Na sufitach i ścianach mieszkań widać lizsaje zacieków.

- Gospodarstwo, które niegdyś kwitło - mówi ostatni jego pracownik Tadeusz Kozioł - popadło w ruinę. Kiedyś w chlewniach było około tysiąca świń, w oborze 50 sztuk bydła, a gorzelnia dawała rocznie ponad 300 tys. litrów spirytusu. Osiągaliśmy także wysokie plony. Dzisiaj wszystkie obiekty stoją puste. Powoli wyprzedaje się urządzenie. Sprzedano już także 7,5 ha ziemi w Rzuchowej na działki budowlane za 1,5 mld zł. Chodzą słuchy, że nasze ogródki działkowe zostaną w podobny sposób sprzedane. Część ziemi w Tarnowcu wdzierzawiono pod zwirownie. Teraz zamierza się sprzedać dom mieszkalny. Pola natomiast są uprawiane byle jak przez zatrudnianych na umowy - zlecenia ludzi spoza Radlnej. Trudno pogodzić się z tym, co się dzieje z gospodarstwem, w którym przepracowało się tak wiele lat.

W Radlnej rośnie niezadowolone. Po przejściu gospodarstwa przez Związek Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej z Krakowa prace straciło 58 mieszkańców wsi. Tadeusz Kozioł wraz z czwórka ostatnich - 1 października 1994r.

- Nic nie zapowiadało, że stracę pracę - mówi - Jeszcze podczas żniw, chciałem się zwolnić, ale dyrektor przyrzekł mi podwyżkę, abym został. 1 października zjechaliśmy z pola po obsianiu ostatniego kawalka i o godz. 18,00 odbyło się zebranie, na którym wręczono nam wypowiedzenia. Byłem kompletnie zaskoczony. Teraz jestem bezrobotny. Nie mam już zasiłku, a pracy nie udało mi się znaleźć. Mam na utrzymaniu 5-ro dzieci.

- Kiedy związek przejmował gospodarstwo - dodaje J.Kazibudzki - księża obiecywali, że zwiększą produkcję, wzrosną zarobki i zatrudni się więcej ludzi. Już jednak 29 grudnia 1992r. przyszło polecenie zwalniania pracowników. Potem zaczęto wyprzedawać majątek gospodarstwa. Najpierw sprzedano inwentarz żywy. Szkoła tego gospodarstwa. Mogło nadal dobrze funkcjonować. Nie byłoby dzisiaj takich problemów.

Ryszard Lis
Przedruk z "TeMI"

He kosztuje zdrowie?

Samorząd gminy zastanawia się nad przejęciem służby zdrowia na własne utrzymanie. Nie jest to decyzja łatwa. Jak dotąd w województwie tarnowskim służbę zdrowia przejęła tylko jedna gmina Olesno. Jak twierdzi jej wójt Witold Morawiec wpłynęło to na poprawę obsługi pacjentów, bo miejscowe władze decydują teraz o tym jak funkcjonuje gminna opieka zdrowotna. Ale z przejęciem służby zdrowia związane są dodatkowe koszty, które trzeba będzie ponieść z własnego budżetu gminy. Dlatego warto się nad tym zastanowić i przeanalizować wszystkie problemy.

Obecnie utrzymanie gminnej służby zdrowia kosztuje budżet wojewódzki blisko 850 tys. zł. Tylko niewielką kwotę dopłaca się z budżetu gminy. Na płace zatrudnionych lekarzy, pielęgniarek oraz obsługi gminnego Ośrodka Zdrowia w Nowodworzu oraz Wiejskich Ośrodków Zdrowia w Woli Rzędzińskiej, Zgłobicach i Koszycach Małych przeznaczają się z tego prawie 590 tys. zł. Leki kosztują 22,5 tys. zł, inne materiały lecznicze 41,3 tys. zł, a koszty obsługi i utrzymania obiektów 194 tys. zł. Najwięcej pieniędzy potrzeba na funkcjonowanie wiodącego GOZ w Nowodworzu (blisko 300 tys. zł). 167 tys. zł pochłania utrzymanie WOZ w Koszycach Małych, 232 tys. zł WOZ z Woli Rzędzińskiej, a 217,6 tys. zł WOZ z Zgłobicach. Te pieniądze przy przejęciu budżet gminy otrzymałby z budżetu wojewody. Problem jednak w tym, czy wszystkie i w odpowiednim czasie? Decyzja o przejęciu służby zdrowia nie jest więc łatwa.

Kto nas leczy?

W Gminnym Ośrodku Zdrowia w Nowodworzu zatrudnionych jest 5 lekarzy. **Kieruje nim lek. med. Stanisław Petlic** posiadający II stopień specjalizacji z reumatologii oraz I stopień z chorób wewnętrznych. Dzieci leczy lek. **Barbara Marcinkowska** posiadająca II stopień pediatrii, a porad ginekologiczno - położniczych udziela lek. **Annę Smida**. W GOZ pracuje także dwóch stomatologów **Agata Krzysztofowicz i Ewa Wylub - Janiszewska**. Obsadę pielęgniarską stanowią 4 osoby, jest także położna, pomoc dentystyczna i rejestratorka.

WOZ w Koszycach Małych kieruje lek. med. Edward Laska mający II stopień chorób płuc oraz I medycyny ogólnej. Porad udzielają także lek. **Józef Wojnar** specjalista medycyny przemysłowej oraz stomatolog **Beata Makowska - Kulpa**. Pomagają 3 pielęgniarki, położna, pomoc dentystyczna i rejestratorka.

W WOZ w Zgłobicach kierownikiem jest Teresa Rokita - II stopień pediatrii, przyjmują także **Janusz Wojnicki** - II stopień chorób wewnętrznych, **Lucyna Ruta** oraz stomatolog **Ewa Śpiwak**. Mają do pomocy 4 pielęgniarki, 2 pomoce dentystyczne i rejestratorkę.

WOZ Wola Rzędzińska kieruje lek. med. Ryszard Beczkiewicz specjalista II stopnia chorób wewnętrznych. Dzieci leczy **Mieczysław Bartoszek** I stopień pediatrii i II stopień reumatologii, a kobiety **Jerzy Przybycień** I stopień ginekologii i położnictwa. Pracują także dwaj lekarze stomatolodzy **Krzysztof Wolański** I stopień oraz **Anna Broda**. W WOZ zatrudnione są 4 pielęgniarki, położna, 2 pomoce dentystyczne oraz rejestratorka.

GOZ Nowodworze opiekuje się 5.210 mieszkańcami, WOZ Koszyce 3.514, WOZ Wola Rzędzińska 6.307, a WOZ Zgłobice 4.809.



BAZA SŁUŻBY ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia w Koszycach Małych

Ośrodek Zdrowia został oddany do użytku w 1979r. i zajmuje jedną kondygnację w budynku należącym do Urzędu Gminy w Tarnowie. Powierzchnia użytkowa zajmowanych pomieszczeń wynosi 354 m². Budynek posiada instalację elektryczną, telefoniczną, odgromową, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania (kotłownia z kotłem opalonym gazem) oraz gazową. Stan techniczny obiektu dobry. Koniecznym do wykonania pozostaje malowanie pomieszczeń ośrodka wraz ze stolarką okienną i drzwiową.

Zatrudnionych jest 3 lekarzy, prowadzi 3 poradnie.

Ośrodek Zdrowia w Woli Rzędzińskiej

Budynek obecnego Ośrodka Zdrowia został zakupiony w 1985r.. Powierzchnia użytkowa pomieszczeń wynosi 512 m², zaś kubatura 1.775 m³. Budynek posiada trzy kondygnacje. Woda dla Ośrodka Zdrowia czerpana jest ze studni, odpro-

wadzenie ścieków do szamba. Budynek posiada instalację elektryczną, telefoniczną, odgromową, centralnego ogrzewania (kotłownia z kotłem opalonym węglem), instalację gazową.

W skład Ośrodka Zdrowia wchodzi:
- poradnia dzieci zdrowych, rejestracja ogólna oraz rejestracja dziecięca (parter)
- poradnia ogólna, poradnia dzieci chorych (I piętro)
- poradnia "K", stomatologiczna (II piętro).

Niezbędnym do wykonania jest wymiana kotłów c.o. z węglowych na gazowe, malowanie pomieszczeń oraz stolarki okiennej i drzwiowej.

Zatrudnia 5 lekarzy, prowadzi 4 poradnie.

Ośrodek Zdrowia w Zgłobicach

Obiekt został oddany do użytku w 1979r. Powierzchnia użytkowa wynosi 490 m², kubatura 2.080 m³. Budynek jest dwu kondygnacyjny podpiwniczny. Na jednej z kondygnacji mieszczą się 3 mieszkania służbowe o łącznej powierzchni 167 m². Obiekt posiada instalację

elektryczną, odgromową, telefoniczną, wodno - kanalizacyjną, centralnego ogrzewania. Wodę uzyskuje się z sieci miejskiej a ścieki odprowadzane są do zbiornika wybieralnego. Energię ciepłą uzyskuje się z kotłowni węglowej. Budynek posiada przyłącz gazu.

Stan techniczny budynku dobry (remont dachu w 1994r. malowanie pomieszczeń oraz wymiana wykładzin PCV w 1995r.)

Zatrudnia 4 lekarzy, prowadzi 3 poradnie.

Gminny Ośrodek Zdrowia w Nowodworzu

Obiekt ten powstał w 1976r. Powierzchnia użytkowa pomieszczeń wynosi 656 m², w tym 3 mieszkania służbowe o łącznej powierzchni 192 m². Budynek jest dwu kondygnacyjny z częściowym podpiwniczeniem wyposażonym w instalację elektryczną, telefoniczną, odgromową, centralnego ogrzewania, wodno - kanalizacyjną. W kotłowni pracują kotły opalane węglem. Wodę czerpie się ze studni a ścieki zrzucane są do szamba. Budynek posiada przyłącz gazu.

Stan techniczny obiektu dobry (remont dachu w 1995r. malowanie pomieszczeń w 1995r.)

Zatrudnia 5 lekarzy, prowadzi 4 poradnie. **KF**

CHÓR "CAMPANELLA"

Chór dziecięcy "Campanella" jest od wielu lat czołowym zespołem w Polsce, laureatem niemal wszystkich konkursów chóralskich w kraju i jednego konkursu zagranicznego (III nagroda w Oskarshamn w 1995r.). Chór posiada 30-letnią tradycję, a jego założycielem i pierwszym dyrygentem jest znany i ceniony pedagog, nauczycielka muzyki mgr Janina Bałuszyńska. Obecnie dyrygentem chóru jest adj. Małgorzata Bałuszyńska.

W pracę chóru rokrocznie zaangażowanych jest ok. 80 dzieci, uczniów klas II-VIII Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej jak również absolwentek (obecnie uczennic szkół średnich w Tarnowie) utrzymujących nadal kontakt z zespołem.

Cenione i znane są nie tylko osiągnięcia artystyczne chóru przez wiele lat utrzymujący się wysoki poziom wykonawczy, ale także prowadzone warsztaty dla nauczycieli muzyki, pokazu zajęć i koncertów. Niezmiernie ważną jest także praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą oraz - co zasługuje na szczególne podkreślenie - propagowanie polskiej kultury, nie tylko śpiewaczej - za granicą, w ostatnim roku w Niemczech, Austrii, Włoszech i Szwecji.

Chór dziecięcy reprezentujący swój kraj za granicą wszędzie daje przykład wysokiej kultury i jest jej prawdziwym ambasadorem.

W planach chóru na rok 1996 jest wiele okolicznościowych koncertów zarówno w szkole, w województwie, jak i w całej Polsce oraz wyjazdy zagraniczne: 1-15 wrzesień - udział w konkursie chóralskim w Karditsa (Grecja) w kategorii chórów dziecięcych, a w grudniu 1996 wyjazd z koncertami kolęd do Niemiec (Mainz, Mennehein, Frankfurt, Marburg).

Chór "Campanella" jest jak dotąd jedynym polskim zespołem dziecięcym, które reprezentuje nasz kraj na konkursach z zagranicznych i zdobywa na nich nagrody. Posiada także w swoim dorobku jako pierwszy i na razie jedyny zespół dziecięcy płytę CD z muzyką poważną.

Krystyna Rosól.

LUŻNE MYŚLI

Wartość wykształcenia najlepiej czuje się wtedy, gdy słabo za nie płacą

(Władysław Grzeszczyk)

Ludzie, którzy chcą zawsze pouczać

przeszkadzają częstokroć innym w nauczaniu się.

(Charles Louis de Montesquieu)

Człowiek uczy się przez całe życie

z wyjątkiem lat szkolnych.

(G.Laub)

Zdrowy rozsądek może zastąpić prawie każdy stopień wykształcenia
lecz żadne wykształcenie zdrowego rozsądku.

(Arthur Schopenhauer)

Są tylko dwa miejsca na świecie, gdzie czas bardziej dłuży się od pracy, którą trzeba wykonać - szkoła i więzienie.

(W.Glasser)

HUMOR

NA ULICY

- Co słyhać? Co porabia pani mąż?

- Mój mąż stale macha rękami na wszystko.

- Jak to?

- A jest posterunkowym w najbardziej ruchliwym punkcie miasta.

SZKODA

- Wszystko, co jest na świecie zjem, a jednego tylko, jabłka do ust nie wezmę..

- Co pan mówi? Jaka to szkoda, że to nie pan był Adamem - pierwszym człowiekiem na ziemi. mieszkalibyśmy do dzisiaj w raju.

- Chciałbym się widzieć z panem - mówi gość do służącego.

- W jakim interesie?

- W pieniężnym.

- Pan wczoraj wyjechał.

- Jaka szkoda! Chciałem mu oddać 50 zł, które mi pożyczył.

- Pan dziś rano powrócił.

**TRUDNO, CHŁOPY - NASZA WIEŚ
MUSI ZOSTAĆ MIASTEM;
SOŁTYS KUPIE SE KAPELUSZ!**



KRONIKA KRYMINALNA

☛ W nocy z 5/6.05.96r. w Tarnowcu miało miejsce włamanie do kiosku Ruch. Sprawcy dokonali kradzieży papierosów, szamponów, zabawek i innych przedmiotów na kwotę 1.500 zł. Podjęte czynności doprowadziły do ustalenia sprawców.

☛ 09.05.96r. w Tarnowcu miało miejsce włamanie do domu mieszkalnego, z którego skradziono garderobę i inne przedmioty wartości ok. 480 zł. W wyniku podjętych działań sprawca włamania został ujęty po bezpośrednim pościgu, a skradzione przedmioty odzyskano.

☛ 09.05.96r. w Koszycach Małych miała miejsce kradzież telewizora i magnetowidu z

mieszkania. Podjęte czynności pozwoliły na ustalenie sprawy kradzieży, którym okazał się syn zgłaszającego.

☛ 18.05.96r. na przystanku w Woli Rzędzińskiej zostały

ujawnione zwłoki męczynny, którym okazał się mieszkaniec Tarnowa.

☛ 227.05.96r. w Zgłobicach został zatrzymany do kontroli drogowej samochód osobowy Fiat 125p, którego pasażerowie przewozili bez znaków akcyzy około 200 kartonów papierosów HB. W przedmiotowej sprawie jest prowadzone dochodzenie pod nadzorem prokuratury.

☛ 01.06.96r. w Zbylitowskiej Górze został zatrzymany do kontroli drogowej samochód osobowy m-ki VW Pasat, którego kierujący przewoził 213 butelek spirytusu o poj. 1 l bez znaków akcyzy. W przedmiotowej sprawie jest prowadzone dochodzenie pod nadzorem prokuratury.

W ostatnim okresie czasu daje się zauważyć nasilenie włamań do domków letniskowych znajdujących się na działkach w miejscowościach Gminy Tarnów. Z domków niejednokrotnie giną przedmioty dużej wartości. Aby zabić tym z zjawiskom funkcjonariusze KP Tarnów zwracają się z apelem o dokładne zabezpieczanie swojego mienia, jak również o nie pozostawianie wartościowych przedmiotów w domkach letniskowych. Pozwoli to na uniknięcie strat.

MB

er er er